

Remont w trakcie, a materiału wciąż brak...

Wzrastająca wydajność krów mlecznych, w wielu gospodarstwach pociąga za sobą pogorszenie wskaźników rozrodu i skrócenie długości użytkowania zwierząt, a opłacalność produkcji coraz częściej pozostawia wiele do życzenia. Z całą pewnością nie jest żadną tajemnicą, że wydłużające się okresy między kolejnymi porodami w połączeniu z krótszym użytkowaniem krów w oborze, mogą doprowadzić do sytuacji, w której liczba urodzonych i odchowanych jałówek jest zbyt niska w stosunku do potrzeb remontu stada. Taki stan rzeczy sprawia, iż hodowcy bydła mlecznego borykający się z poważnym deficytem jałówek hodowlanych szukają skutecznych rozwiązań. Część z rolników, którym ten temat nie jest obcy, w pierwszej kolejności decyduje się na zakup materiału hodowlanego z zewnętrznego źródła. Są jednak sposoby naprawy sytuacji, bazując wyłącznie na własnym stadzie. Co zatem należy zrobić?

Rozród z problemami

Przyjmuje się, że długość użytkowania krów zwykle nie przekracza siedmiu laktacji, jednakże znaczna część zwierząt nie dożywa nawet do tego momentu. Obecnie krowy użytkowane są w produkcji mleka średnio przez mniej niż **3 lata**. Niepokojący staje się również fakt, iż odsetek zwierząt brakowanych już po pierwszej laktacji stale rośnie.

Pierwszym wskaźnikiem rozrodu, na który zwracamy uwagę oceniając reprodukcję w stadzie jest okres międzywycieleniowy, który powinien trwać około **370-390 dni**, tak by krowa rodziła jedno cielę rocznie. W polskich oborach wskaźnik ten często wynosi znacznie powyżej 450 dni. Jedną z przyczyn wydłużania się tego okresu są pojawiające się w wysokowydajnych stadach ciche ruje, które w połączeniu z brakiem czasu, który można poświęcić na obserwację rui, utrudniają zacielenie krów w optymalnym terminie. Sytuację pogarsza deficyt energii w dawce pokarmowej krów w stosunku do potrzeb związanych z produkcją mleka w pierwszych stu dniach laktacji, negatywnie wpływający na płodność samic.

Gdy spotkamy się na zakręcie...

Brak odpowiedniej liczby jałówek, które zastąpią ubywające z produkcji krowy starsze, można uzupełnić zwierzętami z zakupu. Są hodowle o utrwalonej renomie, w których na możliwość zakupu jałówek czeka się w kolejce. Zwykle jednak nabywanie materiału hodowlanego jest dość ryzykownym wyjściem i przypomina grę w rosyjską ruletkę. Nigdy nie ma pewności, jakie zwierzęta wprowadzą się do obory. Pochodzące z zakupu osobniki, szczególnie jeśli są to pojedyncze sztuki oferowane przez niesprawdzone wcześniej gospo-

darstwa, zwykle nie mają określonego statusu zdrowotnego. Ich wartość hodowlana pozostaje także wielką zagadką. Pozyskując jałówki z zakupu trzeba mieć świadomość, że oferowany materiał jest w większości przypadków najsłabszy spośród zwierząt w stadzie pochodzenia. Postawmy się na chwilę w roli sprzedawcy...czy w pierwszej kolejności oferuję do sprzedaży swoje najlepsze sztuki, czy wystawiam te, które pod jakimś względem „nie pasują” do mojej obory? Pytanie to pozostawiam do indywidualnego rozważenia...

Czas wziąć sprawy w swoje ręce

Jeżeli decydujemy się na prowadzenie remontu stada krów mlecznych w oparciu o własny materiał hodowlany, musimy mieć świadomość, że jest to przeważnie proces

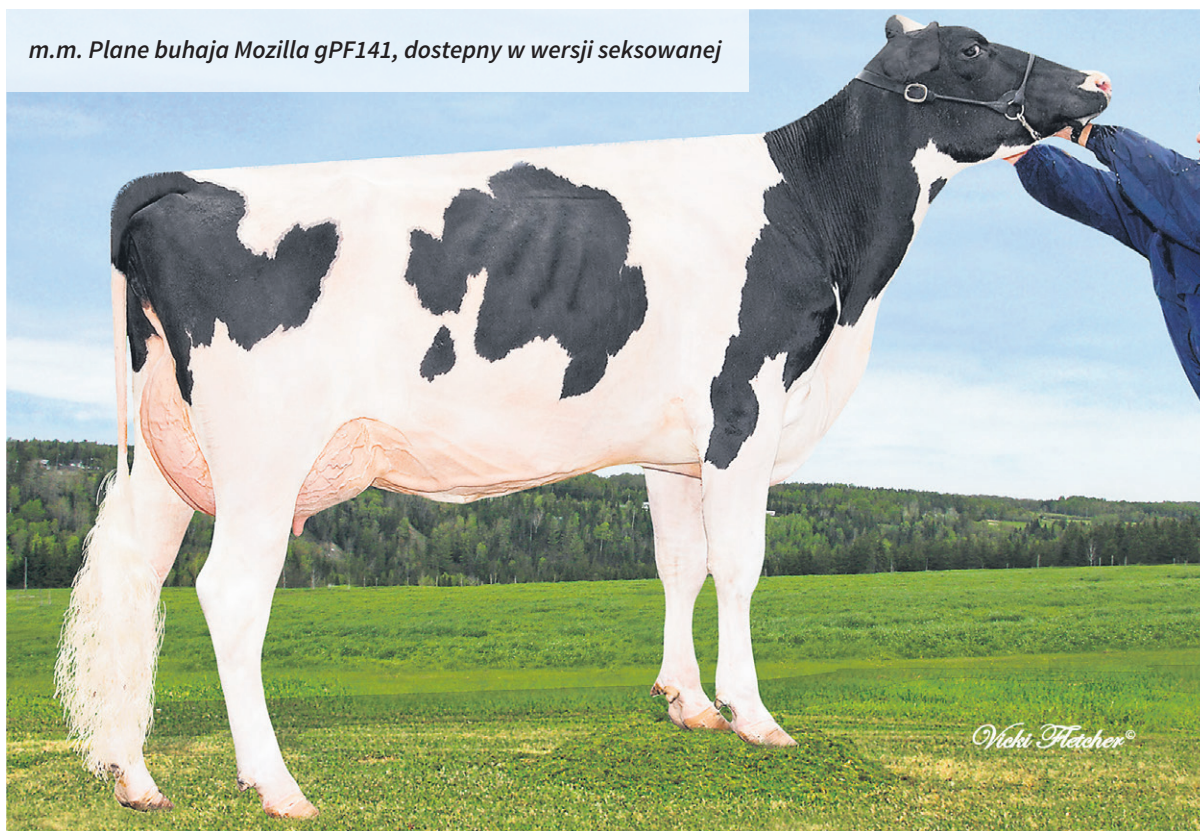
trudny i długotrwały. Jednak prawidłowo prowadzony pozwoli nie tylko na proste zastępowanie krów ubywających, ale także na powiększanie stada, selekcję wybitnych sztuk ze stawki do dalszej hodowli a nawet sprzedaż żeńskiego materiału hodowlanego.

Zawsze trzeba zacząć od starannej obserwacji stada ze szczególnym uwzględnieniem sztuk, które powinny wejść w ruję. Pojawiają się urządzenia, które monitorują krowy, ale człowiek jest trudny do zastąpienia. Jednocześnie

Jeśli czas oczekiwania na seksowane nasienie lidera jest zbyt długi („wszyscy go chcą”) – można sięgnąć po inne osobniki z grupy „seksów”: Megabit (gPF142), Mozilla (gPF141), Lewy (gPF137), Lukus (gPF133) itp.

Dla najbardziej zaawansowanych jest jeszcze transfer zarodków, najlepiej wyprodukowanych w wyniku inseminacji dawczyń nasieniem seksowanym – by liczba jałówek, które się urodzą była jak najwyższa. Ważne, by biorczynie były zdrowe i dobrze wchodziły w ruję.

m.m. Plane buhaja Mozilla gPF141, dostępny w wersji seksowanej



w inseminacji jałówek i najlepszych pierwiastek, które nie wykazują dużych problemów z rozrodem, warto wykorzystywać nasienie seksowane. Na podstawie badań terenowych udowodniono, że 9 na 10 osobników, urodzonych po inseminacji takim nasieniem stanowią jałówki. Zwalczać trzeba pokutujący jeszcze gdzieś przesąd mówiący, że: „potomstwo jałówek na rzeź”! Właśnie młode samice skojarzone z najlepszymi buhajami mogą w hodowli wnieść ogromny postęp, szczególnie kiedy rodzą się jałówki.

Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu, dostarcza szeroką gamę sortowanego nasienia buhajów. Także nasienie lidera wśród krajowych rozplodników – buhaja Baylaboy (gPF143), jest dostępne w wersji seksowa-

Przemysłana decyzja

Utrzymanie reprodukcji w stadzie na odpowiednim poziomie pozwala na poprawne funkcjonowanie gospodarstwa, prowadzenie pracy hodowlanej, a także przyczynia się do wzrostu efektywności produkcji. Warto poświęcić trochę czasu, pracy i pieniędzy, by swoim zwierzętom zapewnić optymalne warunki do życia i rozwoju tak, by ich potomstwo miało najlepsze, pożądane przez nas cechy. Aby było w czym wybierać selekcionując przyszłe matki. Chodzenie „na skróty” – pospieszny zakup materiału hodowlanego z zewnątrz obarczony jest znacznym ryzykiem. Decyzję pozostawiam w Państwa rękach...

Szymon Bugaj
Centrala Tulce, WCHiRZ